

# Youkali – Katarzyna Groniec

Jak w nierealnej baśni  
Żegluję w głąb mej jaźni  
Na krańce wyobraźni  
Gdzie szósty mieszka zmysł  
Na wyspę co w oddali  
Wyłania się spod fali  
Nazywam ją Youkali  
Choć to nie znaczy nic

Youkali tam spełnią się najskrytsze sny  
Youkali szczęśliwy kraj szczęśliwych dni  
Youkali  
Tam nigdy nie dosięgnie mnie żadna z trosk  
Tam czuła jest noc namiętne są sny  
I jesteś tam Ty  
Na Youkali  
Youkali szaleństwo marzeń na jawie i w snach  
Youkali otuli mgłami ma samotność i strach  
Najśłodzy źródło co ugasi me pragnienie i głód  
Zakątek mój gdzie wydarzyć może się każdy cud  
Youkali tam spełnią się najskrytsze sny  
Youkali szczęśliwy kraj szczęśliwych dni  
Bezkresny łąd w marzeniach mych  
Bo nie ma jej mej Youkali  
Bezkresny łąd w marzeniach mych  
Bo nie ma jej mej Youkali

Bezkształtny bój nicości  
W otchłani codzienności  
I życie bez miłości  
W bezsensie pustych słów  
By wszystko to zagłuszyć  
Dziś jeszcze chcę wyruszyć  
W tajemną głębię duszy  
Na moją Youkali  
Youkali tam spełnią się najskrytsze sny

Youkali szczęśliwy kraj szczęśliwych dni

Youkali

Tam nigdy nie dosięgnie mnie żadna z trosk

Tam czuła jest noc namiętne są sny

I jesteś tam Ty

Na Youkali

Bezkresny łąd w marzeniach mych

Bo nie ma jej mej Youkali

Bo nie ma jej mej Youkali



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych